№ 206 Łódź, 30 Niedziela Lipca 1922 r. Cena 40 mk. (Na prowincji 45) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 650, na prowincji „ 750, Zagranicą „ 1200. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 120.— w tekście mk. 150.—reklamy mk. 75.—, nekrolog mk. 60—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Likwidacja przesilenia.

(Cofnięcie kandydatury p. Korfantego).

(Rektor Nowak wczoraj w Komisji uzyskał większość głosów. W ciągu trzech dni będziemy mieli nowy rząd).

Wczorajsza sytuacja ogólna.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 29. Dzisiejszą całkowitą uwagę Sejmu pochłaniały całkowicie obrady Komisji Głównej, która na posiedzeniu porannem cofnęła ostatecznie kandydaturę p. Korfantego na premjera, na posiedzeniu zaś wieczorowem zatwierdziła kandydaturę p. rektora Nowaka, podaną przez Naczelnika Państwa.

Jest rzeczą już dziś przesądzoną, że p. rektor Nowak w ciągu 3 dni najbliższych przedstawi do podpisu listę swego gabinetu, która uzyska aprobatę Naczelnika Państwa i Sejmu.

Tak więc dwumiesięczne przesilenie rządowe nareszcie zostanie zakończone.

Dzienne posiedzenie Komisji Głównej.

Odwołanie pana Korfantego.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 29. Dziś o godz. 11 i pół przed poł. marszałek Trąmpczyński otworzył posiedzenie Komisji Głównej. W imieniu zespołu klubów lewicowych i KPK. poseł Witos zgłosił następujący wniosek:

Ponieważ misja utworzenia gabinetu przez p. Korfantego nie doprowadziła do rezultatu, Komisja Główna reasumuje uchwałę swoją z d. 14 b. m. desygnującą p. Korfantego na prezydenta rady ministrów i zwraca się do p. Naczelnika Państwa o podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia gabinetu.

Przedstawiciele klubów Związku Ludowo-Narodowego i obu chadecji oświadczyli, że wniosek ten jest niezgodny z dotychczasowemi uchwałami Sejmu. Po tem oświadczeniu przystąpiono do obliczenia głosów. Wynik obliczenia był następujący:

Za wnioskiem wypowiedziały się kluby: PPS. — 34 głosy, NPR. — 21 gł., „Wyzwolenie" — 24 gł., PSL. — 90 gł., KPK.—16 gł., PSL. (lewica)—10 gł., żydzi 10 gł., rady ludowe—5 gł., grupa posła Sliwińskiego—5 gł., Niemcy — 7 gł. Ogółem 222 głosy.

Przeciwko wnioskowi wypowiedziały się kluby:

Związek ludowo-narodowy—81 gł., NZL. 45 gł., Nar. Chrz. Klub Rob. 26 gł., Nar. Chrz. Stronnictwo Ludowe 26 gł., Mieszczanie 11 gł. Stronnictwo ludowe 7 gł. i klub Narodowej Partji Pracy 6 gł. Ogółem 202 glosy.

W wyniku głosowania marszałek stwierdził, że

desygnowanie p. Korfantego na premjera zostało odwołane,

Natychmiast po posiedzeniu Komisji Głównej marszałek zawiadomił specjalnym pismem Naczelnika Państwa, że desygnowanie p. Korfantego zostało zreasumowane, inicjatywa w sprawie utworzenia gabinetu należy do Naczelnika Państwa.

O inicjatywę Naczelnika Państwa.

Pismo Komisji Głównej.

WARSZAWA, 29 (PAT) Natychmiast po posiedzeniu Komisji Głównej p. Marszałek Sejmu wystosował do p. Naczelnika Państwa list treści następującej:

Do Pana Naczelnika Państwa w Belwederze.

Mam zaszczyt zawiadomić p. Naczelnika Państwa, że Komisja Główna na posiedzeniu w dniu dzisiejszym większością 222 reprezentowanych posłów przeciw 202, na wniosek pos. Rataja, powzięła następującą uchwałę:

Ponieważ misja gabinetu przez p. Korfantego nie doprowadziła do rezultatów Komisja Główna reasumuje uchwałę swoją z dn. 14 lipca, desygnującą p. Korfantego na premjera i zwraca się o podjęcie inicjatywy przez p. Naczelnika Państwa utworzenia gabinetu.

(—) Trąmpczyński.

Wieczorowe posiedzenie Komisji Głównej.

Przyjęcie kandydatury pana rektora Nowaka.

WARSZAWA, 29 (PAT) Marszałek odczytuje pismo Naczelnika Państwa (pismo to podajemy osobno — Red.), poczem poseł Marjan Seyda w konsekwencji deklaracji, złożonej dziś rano oświadczył, że Związek Lud. Nar. ze względów zasadniczych i konstytucyjnych jest przeciwny kandydaturze prof. Nowaka.

Podobną deklarację złożył w imieniu swego klubu poseł Czerniewski.

Poseł Rosset w imieniu Zjedn. Mieszcz. oświadczył, że ponieważ dalsze przeciąganie przesilenia uważa za szkodliwe dla państwa, klub jego opowiada się za kandydaturą prof. Nowaka, uzasadniając swój stosunek do niego od jego programu.

Poseł Matakiewicz składa taką samą deklarację, uzasadniając swój stosunek do nowego premjera, ponadto od składu rządu.

Przystąpiono do głosowania.

Za kandydaturą prof. Nowaka oświadczyły się kluby: PSL. (90 głosów), PPS. (34 gł.), NPR. (21 gł.), „Wyzwolenie" (24 gł.), PSL. „lewica" (10 gł.), KM. (11 gł.), KPK. (16 gł.), ZZ. (10 gł.), KKL. (17 gł.), RL. (5 gł.), GS. (5 gł.), ZM. (7 gł.), czyli razem 240 głosów.

Przeciw kandydaturze oświadczyły się kluby: ZLN. (81 gł.), NZL. (45 gł.), CHSL. (26 gł.), NCHKR. (26 gł.), NGRN. (6 gł.), czyli razem 184 głosy.

Pan Marszałek o rezultacie tym natychmiast zawiadomił Naczelnika Państwa.

Oficjalne desygnowanie rektora Nowaka na premjera.

WARSZAWA, 29 (PAT) Pan Naczelnik Państwa wystosował do pana Marszałka Sejmu list treści następującej:

Do pana Marszałka Sejmu Rzplitej Polskiej.

W odpowiedzi na pismo pana Marszałka z dn. 29 lipca rb., zawiadamiające mnie o dzisiejszej uchwale Komisji Głównej, która uznaje, iż misja utworzenia gabinetu przez p. Korfantego nie doprowadziła do rezultatu i zwraca się do mnie o podjęcie inicjatywy w sprawie utworzenia nowego rządu—zawiadamiam p. Marszałka, że ze swej strony przedstawiam p. prof. dr. Juljusza Ignacego Nowaka, rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, jako kandydata na prezydenta Rady Ministrów.

Warszawa, Belweder, dnia 29 lipca 1922 r.

Józef Piłsudski,
Naczelnik Państwa.

Prof. Nowak w Warszawie.

WARSZAWA 29. (AW). Profesor Nowak z Krakowa przyjechał do Warszawy dziś o g. 5 po poł.

W polityce zagranicznej.

Francja a odszkodowania.

PARYŻ 29 (PAT) Havas „Matin" podaje, że Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu powzięła jednomyślną uchwałę ustalenia podstaw polityki francuskiej w sprawie odszkodowań. Rząd francuski konstatuje, iż gabinet niemiecki nie uczynił nic celem zapobieżenia obecnej sytuacji finansowej. Niemożliwem jest zachęcać go niejako do obstrukcji przez udzielenie nowej zwłoki bez uprzedniego otrzymania nowych gwarancji. Gdyby mocarstwa sprzymierzone sprzeciwiły się tej koncepcji, wówczas Francja musiałaby działać sama. Jednocześnie gabinet francuski rozumie dobrze, że uczynić należy wszelkie ustępstwa na międzynarodowym rynku finansowym, azeby znaleźć w przyszłości fundusze niezbędne. W każdym razie ustępstwa te będą mogły znaleźć zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli przyznane będzie pierwszeństwo odszkodowań dla okolic zniszczonych, oraz dla państw, które naliczyły znaczne sumy na rachunek Rzeszy. Jeżeli teza francuska będzie przyjęta, wówczas znaczna część długu, którą spłatę ustalono w Londynie, stałaby się rozporządzalną i mogłaby być pokrytą w drodze uregulowania długów międzysojuszniczych. Z powyższego wynika, iż program francuski nie liczy się równo z międzynarodową sytuacją ekonomiczną jak i z uprawnionemi pretensjami Francji.

Nowy gwałt niemiecki.

PARYŻ 29, (PAT) Havas. Oficerowie międzysojuszniczej komisji kontrol-

nej podczas dokonywania inspekcji koszar w Szczecinie, zostali brutalnie wydaleni z koszar przez niemieckich funkcjonarjuszy policji. Nazajutrz stwierdzono ślady świeżo dokonanego nieładu, na skutek usuwania przedmiotów niedozwolonych. Komisja kontrolna zażądała natychmiast zadośćuczynienia.

Spotkanie Poincarego z Lloyd Georgem odłożone.

WIEDEN 29. (PAT). „Neues Freie Presse" donosi z Paryża: Z urzędowej francuskiej strony dowiaduje się dziennik, że spotkanie Poincarego z Lloyd Georgem nie nastąpi w najbliższym tygodniu. Poincare odjeżdża na krótki pobyt do swej posiadłości w Saint Michiel, skąd wyjedzie w sobotę do Argony, aby wziąć udział w poświęceniu pomnika poległych żołnierzy.

PARYŻ 29. Według wiadomości ze źródeł urzędowych spotkanie Poincarego z Lloyd Georgem nie jest przewidziane w czasie najbliższym i prawdopodobnie konferencja londyńska została odłożona na dość daleki termin. Poincare wczoraj wieczór przebywał w swej posiadłości w Sampigny w pobliżu Saint Mihiel zamierza dziś wziąć tam udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika wojennego.

Sensacyjny artykuł „Matin'a" o płatnościach odszkodowawczych Rządu Francuskiego omawiany jest tu żywo w kołach politycznych. Quai d'Orsay zaprzeczają półurzędowemu charakterowi tej publikacji z uwagą, że Rząd Francuski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie polityki odszkodowawczej i że pozatem w żadnym razie nie publikowałby swej decyzji za pośrednictwem prasy francuskiej, zanimby się nie odbyło spotkanie prezydentów ministrow, względnie zanim Rząd Londyński nie zostałby o tem poinformowany.

„Temps", nie wymieniając „Matina" pisze o popełnionemu niedyskrecji i podkreśla, że nie jest rzeczą właściwą, by Lloyd George dowiadywał się z artykułów dziennikarskich o zamiarach Rządu Francuskiego.

Przed wyrokiem na eserów.

RYGA, 29. (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły z Moskwy, odbyło się posiedzenie Ciku, na którem omawiano stanowisko rządu sowieckiego, wobec ewentualnego wyroku śmierci na eserów. Karachan, Rykow, Tomskij i Kalinin doradzali dotrzymania zobowiązań berlińskich. Trocki domagał się zatwierdzenia ewentualnych wyroków śmierci w stosunku do Kotza, Timofiejewa i Dąbskiego. Głosy się jednak rozstrzeliły i uchwały nie powzięto. Dnia następnego natomiast na posiedzeniu centralnego komitetu partji komunistycznej pod wpływem wystąpień Trockiego i Bucharina, oraz innych, mimo protestu Rykowa, Siemaszki, Kurskiego i Jakowlenki uchwalono, ażeby rząd natychmiast oczekiwane wyroki śmierci wykonał, a zwłaszcza wobec przewidzianych oznak wrzenia ludności i wojska.

Wobec możliwości nowych wypadków na Bałkanach.

KONSTANTYNOPOL, 29. (PAT). — Naczelny dowódca koalicyjnych sił zbrojnych w Konstantynopolu komunikuje urzędowo, że wobec pogłosek o możliwości usiłowania pogwałcenia neutralności terytorjum okupowanego przez sprzymierzonych, jest on stanowczo przygotowany stłumić wszelkie tego rodzaju próby.

Rokowania z Austrją utknęły.

WIEDEN 29. Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Austrją a Polską natrafiły na nowe przeszkody ze strony Austrji. Rokowania te odbywały się w czerwcu i lipcu w Warszawie przy czynnym udziale posła polskiego we Wiedniu hr. Lasockiego. Ułożono już projekt traktatu w paragrafy. — tymczasem w ostatniej chwili ze strony Austrji postawiono szereg nowych żądań, z których nie wszystkie są do przyjęcia.

Zakończenie strajku w Białymstoku.

(Od własnego koresp.)

BIAŁYSTOK, 29. Po trzechtygodniowym strajku, robotnicy uzyskawszy 30 proc. podwyżki powrócili do pracy. Fabryki poszły w ruch. Zaznaczyć wypada, że strajk został zlikwidowany dzięki staraniom posła Hellicha i Zarządu Zw. „Praca".

Niesłychany skandal w dyplomacji polskiej.

WARSZAWA, 29. (A. W.). „Przegląd Wieczorny" donosi: W kołach poselskich duże wrażenie wywarł fakt, jaki się ujawnił po powrocie delegacji polskiej z Hagi. Otóż okazuje się, że nasza delegacja kilkakrotnie zwracała się do ministerstwa spraw zagranicznych o przysłanie jej aktów i dokumentów konferencji genueńskiej, niezbędnych podczas obrad haskich. Wezwania te nie zdały się jednak na nic, okazało się bowiem, że całe archiwum delegacji polskiej zaginęło gdzieś w drodze z Genui do Warszawy i dotychczas nie zostało odnalezione. Pomijając już, że nasza delegacja w Hadze pozbawiona była tak niezbędnych jej na konferencji dokumentów, zwrócić należy uwagę na fakt, jak się stać mogło, że dokumenty o znaczeniu dyplomatycznem zaginęły.

Ręka sprawiedliwości nad Rzeczypospolitą.

WARSZAWA 29 (PAT). Jak się dowiadujemy redaktor czasopisma p. t. „Rzeczpospolita" za treść artykułu w № 205 p. t. „W matni", pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 1,811,095.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 29.7 1922 r.

	W placeniu	żądaniu
Dolary St. Z. gotówka	6120.—	6145 —
„ „ czeki	6125.—	6155.—
Franki belg. czeki	480.—	488.—
Franki fr. gotówka	—.—	—.—
„ „ czeki	506.—	509.—
Fr. szwajcarskie czeki	—	—
F. angielskie czeki	27150	273?0
Korony austr. „	16,—	17.—
Korony czeskie czeki	138.—	141.—
Marki niem. gotówka	10.50	10.60
Marki niem. czeki	10.20	10.45
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	195.—
4 i pół pr. Listy Zastawne m. Łodzi	—.—	185 —
6 proc. Obligacje m. Łodzi	—.—	86.—
Miljonówki	—.—	1950.—

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	6150
	Franki franc.	495.—
	Fun. sterlingi	27000
	Marki niem.	10.55

Dlaczego Niemcy gospodarczo bojkotują Polskę?

Wprost dlatego, iż wywóz do Polski Niemcom w tej chwili zupełnie nie opłaca się. Przy niskim kursie marki niemieckiej mają pełne ręce do roboty i wprost nie mogą zdążyć do wypełnienia obstalunków dla Anglji, Ameryki, Francji, Afryki. Wogóle dla świata całego. Gdyby nasza waluta była silna i uregulowana, to stosunki byłyby inne i nie napotkalibyśmy wcale trudności anulowania, jak obecnie, przyjętych nawet obstalunków. Prawda, Niemcy potrzebują naszego zboża i produktów rolnych, ale tu im pomaga przemytnictwo, zła wola i chęć zysków pośredników. Legalnego eksportowego i importowego handlu z Niemcami prawie, że niema, Niemcom chodzi jeszcze o nasze drzewo i naftę, ale tu pomaga Gdańsk. Prawda, że tranzyt do Rosji jest im potrzebny... lecz mają okólną komunikację przez Litwę oraz morską do Petersburga. Niemcy interesują się Rosją pod względem gospodarczym stokrotnie mniej, jak my. Ekspansja ich jest zatem największa do Sowietów zarówno kapitałów, jak ludzi. Polskie wyroby bawełniane, galanterja i wyroby wełniane mają pośredników w Rumunach do Rosji, Turcji, na Bałkany.

Niemcy nas bojkotują gospodarczo, acz przyjechali tu, by mówić o korzystnych traktatach. Ale pocieszmy się. Wiatr walutowy zmieni się, przemysł nasz, szczególniej w Poznańskiem, wzrasta. Możemy Niemców nie potrzebować wcale. Nawet polski przemysł chemiczny, elektrotechniczny i narzędziowy wzrasta. Miejmy ufność w siebie.

Państwo tyrolsko-przedarulańskie.

Około konfliktu bawarsko-niemieckiego grupuje się cały szereg spraw środkowo-europejskich. Między innemi ciągle jest aktualną sprawa Tyrolu i Przedarulanji, o przyłączenie których do Bawarji toczyły się od dłuższego czasu ciche konszachty.

Konflikt Bawarji z Rzeszą nie wpłynął dodatnio dla kombinacji połączenia Tyrolu z Bawarją. Ponieważ zaś równocześnie sfery nacjonalistyczne w Tyrolu straciły nadzieję przyłączenia Tyrolu do Rzeszy, a uzdrowienie Austrji coraz mniej liczy wyznawców — poczyna się ujawniać wzmożone dążenie do stworzenia z Tyrolu i Przedarulanji samodzielnego państwa.

Plan ten wyłonił się na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej w Insbrucku, przyczem wskazano na separatystyczne dążenie Bawarji, co ma dla Tyrolu doniosłe znaczenie na przyszłość. Zbyt poważnie takich horoskopów brać oczywiście nie można, gdyż—jak się zdaje—Bawarja mimo całej swej demonstracyjnej opozycji wobec Rzeszy, nie zechce ostatecznie rozsadzać całości Rzeszy i w końcu ze swego separatyzmu nieco ustąpi, powracając do status quo.

Charakterystycznem jest jednak dla nastrojów w krajach alpejskich dawnej Austrji, że przy każdej sposobności szukają wyjścia z dotychczasowego związku państwowego.

Łącznie z kwestją powyższą zasługuje również na uwagę artykuł paryskiego „Eclaire", występujący z myślą „umiędzynarodowienia Wiednia".

Wiedeń—czytamy tam — jako samodzielna republika i wolne miasto, uprości ogromnie trudny i prawie nierozerwalny problem austrjacki, gdyż przez wykrojenie Wiednia usunęłoby się olbrzymi aparat rządowy i umożliwiłoby się niemal niemożliwą dziś odbudowę urzędniczego stanu. Takie postawienie sprawy odpowiadałoby nawet życzeniu większości obywateli. Kraje alpejskie pozostałyby pod własnym zarządem, a Wiedeń, jako trzecie pod względem wielkości miasto kontynentu, uwolniłby się od paradoksalnego losu: rządów austrjackich prowincji, które mu nie odpowiadają ze względów społecznych.

Oczywiście, że kolonje austrjackie musiałyby być umiędzynarodowione, na czem prawdopodobnie tak Wiedeń, jak i kraje alpejskie tylko zyskałyby.

„Eclair" nie zapomina, że ta kombinacja napotkałaby na pewny opór mocarstw, które podpisały traktat w St. Germain. Sądzi jednak, iż udałoby się uzyskać tak w Paryżu, jak i w Pradze—żeby wskazać tylko na najbardziej zainteresowane państwa—zgodę rządów dla tej koncepcji w tem zrozumieniu, by Wiedeń uwolnić od ciężarów wielkiej maszyny, która nie wykazała zdolności do życia.

* * *

Pomysł takiego rozwiązania sprawy austrjackiej wydaje się na pozór wcale szczęśliwy. Kryje on w sobie jednak dalsze możliwości, których przy tem zagadnieniu pominąć niepodobna.

Znani ze swej zachłanności Czesi zechcieliby prawdopodobnie i przy tem upiec swoją pieczeń, zyskać coś terytorjalnie i gospodarczo. Gdyby zaś Czechy coś przy tej sposobności zyskały, wywołałoby to w Budapeszcie łatwo zrozumiały protest ewentualnie nawet pretensje. Pozostawione zaś sobie prowincje angielskie z natury rzeczy skazane zostałyby na silny wpływ niemiecki i na powolne ciążenie ku Rzeszy. Zwłaszcza Tyrol z Przedarulanją wcześniej czy później nie pozostałby głuchy na agitację wszechniemiecka, na którą władze berlińskie, jak i wszelkiego rodzaju organizacje „wielkich Niemiec" nie żałują trudu ni pieniędzy.

W ten sposób najprostsze — zda się —rozwiązanie kwestji Wiednia i Austrji, wyłania nowe znaki zapytania, na które nie tak łatwo znaleźć kategoryczną odpowiedź.

Najbliższe czasy już wykażą, czy Austrja przy usilnej pracy ekonomicznej i przy wydatnem poparciu z zewnątrz, uzyska odrodzenie swych finansów i przez to podstawy do życia i rozwoju, czy też okaże się, że trzeba będzie zrezygnować z prób podniesienia w nowej formie staruszki—i szukać innych dróg dla uszczęśliwienia stolicy naddunajskiej.

Nastroje armji czerwonej.

W rewelskiej gazecie „Paewaleht" generał Lebiedięw, obecnie zamieszkujący w Estonji, zamieścił obszerny artykuł o planach i zamiarach szefów armji czerwonej, z któremi dobrze był obznajmiony, jako profesor czerwonej akademji sztabu.

Według słów gen. Lebiediewa, Trocki, Podwojski i inni dążą do wojny, mając nadzieję, iż przywróci ona Rosji granicę 1917 roku. Również do wojny dążą lewi komuniści, pragnąc rozszerzyć terytorjum poddane wpływom komunizmu.

W ostatnich czasach wielką uwagę zwrócono na uzbrojenie armji; z zagranicy w wielkich ilościach nadchodzą karabiny, karabiny maszynowe i aeroplany. Fabryki broni w Rosji sowieckiej pracują we wzmożonem tempie. W końcu kwietnia czerwona armja rozporządzała półtora miljonem karabinów, przeszło 2,000 dział polowych, 500—600 dział ciężkich i 10,000 karabinów maszynowych. Posiadano zapasy amunicji po 500 do 600 nab i na karabin i tyleż pocisków na każde działo. Liczebność armji czerwonej — półtora miljona ludzi. Oprócz tego oddziały specjalnej ochrony, złożone z komunistów, liczące do 260 tysięcy ludzi, stanowiące główną oporę sowietów. Pod bronią znajdują się roczniki 1900, 1901 i 1902; roczniki 1903 i 1904 podlegają wyszkoleniu na miejscu.

Z życia organizacji N P R

Zebranie agitacyjne NPR.

W poniedziałek dnia 31 lipca o g. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie agitacyjne ogólnomiejskie. Referent kol. poseł Waszkiewicz.

Konferencja NPR Dzielnicy Gornej.

W niedzielę, dn. 30 bm., o godz. 9 rano odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kątnej 2 konferencja członków NPR Dzielnicy Górnej.

Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

Dzielnica Widzew.

W niedzielę, o g. 4 pp. w klubie robotniczym, Rokicińska 91 PZZ odbędzie się konferencja czł. NPR dzielnicy Widzew.

Koło Prac. Tram. N. P. R.

Zwołuje na poniedziałek dn. 31 lipca o godz. 6 wiecz. do klubu N. P. R. Piotrkowska 91, masówkę dla członków i sympatyków. Koledzy-tramwajarze stawcie się licznie.

— **Zabawa NPR Dzielnicy Górnej.** Wobec nieodbycia się z powodu niepogody zabawy, zaprojektowanej na dzień 16 b. m. w ogrodzie Denysa w N. Rokiciu, Zarząd NPR Dzielnicy Górnej urządza tę Zabawę w lokalu własnym przy ul. Kątnej № 2, o godz. 4 po poł.

Na program zabawy złożą się: fantowa loterja, strzelanie do celu i wiele innych niespodzianek.

Koledzy przybywajcie licznie!

Komunikat.

Chór „Pobudka" przy N. P. R.

urządza w dniu 6 sierpnia r. b. wycieczkę do lasów Koluszkowskich połączoną z zabawą. Członkowie i sympatycy winni już teraz zapisywać się w Klubie, Piotrkowska 91, od godz. 6 do 8 wiecz. codziennie, gdyż należy w porę zamówić wagony.

Opłata za udział w wycieczce i zabawie, wraz z kosztami przejazdu w obie strony, wynosi dla członków mk. 500, dla nieczłonków mk. 700.

Punkt zborny o godz. 8 rano w Klubie, Piotrkowska 91, odjazd o 9. z dworca „Łódź-Fabryczna". Powrót o 8 wiecz.

Zaproszenia rozsyłane nie będą.

Podzwonne panu Michalskiemu.

Największą niespodzianką na liście gabinetu, którą przygotował sobie p. Korfanty, było nazwisko p. Michalskiego jako kandydata na Ministra skarbu. Po referacie o stanie opłakanym skarbu, jaki usłyszał Sejm od p. Jastrzębskiego, zdawało się, że p. Michalski jest raz na zawsze pogrzebany i to nawet w opinji sfer prawicowych. Wbrew temu p. Korfanty, szukając rozpaczliwie kandydatów, zwrócił się do p. Michalskiego z propozycją. Tonący chwyta się brzytwy. Nic więc dziwnego, że p. Korfanty szukał p. Michalskiego. Zdumiewać jednak musi zarozumiałość p. Michalskiego, że po tak widocznem bankructwie swej polityki finansowej miał jeszcze odwagę czy coś innego, aby ponownie sięgać po ster władzy w skarbie.

Żaden minister skarbu nie cieszył się w Sejmie takiem poparciem, jak p. Michalski. Żaden minister skarbu nie uzyskał od Sejmu tak daleko- idących, prawie dyktatorskich pełnomocnictw, jak p. Michalski. Pod tym względem lewica na równi z prawicą była zdania, że należy dać p. Michalskiemu możność przeprowadzenia swego programu i wstrzymać się od przedwczesnej krytyki w imię dobra państwa. Z tego punktu widzenia oceniała p. Michalskiego i Narodowa Partja Robotnicza. Tymczasem okazało się, że dziewięć miesięcy rządów p. Michalskiego, rządów reklamowanych przesadnie w prasie z niezrozumiałych często pobudek, nie posunęło naprawy skarbu ani na krok naprzód w porównaniu do stanu rzeczy we wrześniu 1921 r., gdy p. Michalski obejmował władzę.

Przekonują o tem cyfry. Dnia 30 września 1921 r. obieg banknotów wynosił 152 miljardy marek i 8 miljardy biletów skarbowych. Dnia 30 czerwca 1922 r., a więc w chwili ustąpienia p. Michalskiego, obieg banknotów wynosił 300 miljardów marek i 50 miljardów biletów skarbowych. W ciągu dziewięciu miesięcy p. Michalski więcej niż podwoił ilość pieniędzy w obiegu. W ostatnim zaś miesiącu swego urzędowania wypuszczał na rynek aż 800 miljonów marek dziennie. Tu leży główna przyczyna tak bardzo wielkiego spadku marki i drożyzny.

Prawica twierdzi, że wina spada na przesilenie. Nie ulega kwestji, że niespodziewany wybuch ciężkiego, gorszącego przesilenia, oddziałał ujemnie na rynkowe nastroje i na spadek marki. Kłamstwem jednak lub nieuctwem jest twierdzić, że ostatnia fala spadku marki jest wywołana wyłącznie przez przesilenie.

Fala spadkowa zaczęła się przed przesileniem i źródłem jej ponowny ogromny wzrost emisji marek. Wzrost ten stał się koniecznością, gdy p. Michalski zużył daninę na pensje urzędników, zamiast na zasadniczą reformę walutową, gdy wyczerpał emisję biletów skarbowych w granicach przez Sejm uchwalonych, wreszcie gdy krótkoterminową pożyczkę angielską zgrał na giełdzie przez sztuczne podtrzymywanie kursu marek. Stało się to wszystko w ciągu ostatnich miesięcy urzędowania p. Michalskiego. W ciągu tych samych miesięcy nie umiał p. Michalski podnieść skali zwyczajnych dochodów skarbu, a więc dochodów z podatków, opłat i ceł.

W roku ubiegłym dochody zwyczajne wykazywały stały wzrost. Najwyższy poziom osiągnęły w ostatnim kwartale ubiegłego roku, ale było to zasługą poprzedników p. Michalskiego a nie jego. Styczeń roku bieżącego wykazuje już zatrzymanie się skali dochodów i zanik dalszego wzrostu. Co się działo z dochodami w dalszych miesiącach, panuje głuche milczenie. Pan Michalski zamilkł pod tym względem — zaprzestał ogłaszania miesięcznych wykazów. Przy znanej skłonności p. Michalskiego do reklamowania swoich sukcesów, można być pewnym, że to milczenie oznacza, niestety, spadek dochodów zwyczajnych skarbu, a więc spadek najważniejszego źródła. Jest to tem gorsze, że równocześnie drożyzna ponownie podniosła głowę i wartość realna dochodów, w porównaniu z rosnącemi wydatkami, stale się zmniejsza.

Powyższy opłakany stan rzeczy w zakresie zwyczajnych dochodów skarbu, jest skutkiem tego, że p. Michalski cały nacisk wywierał na pobór jednorazowej daniny, a aparat skarbowy, zajęty prawie wyłącznie daniną, nie mógł nadążyć z egzekucją zwyczajnych należności skarbowych. Danina nie wstrzymała drożyzny, jak prorokował naiwnie p. Michalski, ponieważ chłop i ziemianin solidarnie przerzucili jej ciężar na barki robotników i inteligencji pracującej. Równocześnie danina podcięła zdolność aparatu skarbowego do ściągania dochodów zwyczajnych i skutkiem tego, po zużyciu tej daniny, skarb musiał stanąć bezradny z pustą kieszenią i ratować się znowu przy pomocy prasy drukarskiej. Program p. Michalskiego opierał się na koncepcji jednorazowej daniny i razem z nią upadł. Fiasco daniny jest kamieniem grobowym dla talentów p. Michalskiego i jego naiwności.

Przez kilka miesięcy udało mu się przy pomocy wpływów z daniny, biletów skarbowych i pożyczki angielskiej stwarzać pozory naprawy skarbu. Wstrzymał chwilowo tempo drukowania marek, zmniejszył chwilowo dług skarbu w Krajowej Kasie Pożyczkowej, również chwilowo trzymał wahania kursowe marki w granicach dużo mniejszych i względnie stałych. Były to rezultaty sztuczne, ponieważ opierały się na daninie jednorazowej i na pożyczce angielskiej. Po wyczerpaniu tych źródeł musiało szydło wyjść z worka.

Pierwsze objawy niepokojące ukazały się już pod koniec urzędowania p. Michalskiego. Przesilenie zastało już skarb pusty i maszynę drukarską znowu w pełnym biegu. Widzieliśmy to i przed przyjściem p. Michalskiego, więc 9 miesięcy jego rządów nie ruszyły naprawy skarbu z miejsca, naprawę trzeba będzie zaczynać na nowo. Rządy p. Michalskiego w ostatecznym bilansie mogą wykazać tylko krok naprzód pod względem formalizmu budżetowego, obliczeń majątku państwowego i t. d. Są to rzeczy ważne, ale w niczem nie mogą osłabić faktu, że naprawę skarbu po p. Michalskim trzeba będzie znowu zaczynać od początku.

Czem był p. Michalski w głębi duszy dla klasy robotniczej, ujawnił przez przyjęcie propozycji p. Korfantego i gotowość współpracy z nim. Oblicze polityczne i społeczne p. Michalskiego wreszcie się wyjaśniło. Rozumiemy teraz dlaczego do Rady finansowej przy Ministerstwie Skarbu nie powołał nikogo ze sfer pracy, a wyłącznie przedstawicieli wielkiego kapitału. Rozumiemy jego obojętność na sprawę podniesienia podatków bezpośrednich, zwłaszcza gruntowych, które są śmiesznie małe. Rozumiemy, dlaczego kapitalistom tytoniowym chciał oddać w zyskowną dzierżawę z takim trudem zdobyty w Sejmie monopol tytoniowy.

Rozumiemy wreszcie jego rolę dwulicową pod względem zwalczania drożyzny, gdy jedną ręką, jako minister skarbu, powiększał inflację papierową, która tę drożyznę rodziła, drugą zaś ręką, jako nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną, wstrzymywał podniesienie taryf kolejowych, wstrzymywał wbrew opinji ministerstwa kolei i całego rządu. Paskarze skutkiem tego jeździli kolejami poniżej kosztów eksploatacji, a deficyt kolejowy wzrastał i powodował dalszy wzrost emisji marek, czyli dalszy spadek wartości tych marek i nową falę drożyzny. Przed ujawnieniem listy gabinetu p. Korfantego rola podwójna p. Michalskiego była humorystyczna, bo przypominała łapanie dwóch srok za ogon. Obecnie nie można w tem widzieć tylko operetki. W tej roli podwójnej tkwił sens ukryty, głębszy, a była nim miłość p. Michalskiego dla rodzimego kapitalizmu.

Kapitalizm jest silny — świat pracy chwilowo słaby. Z chwilą jednak gdy p. Michalski odkrył wobec klasy robotniczej swoje istotne oblicze, klasa ta nie zapomni tego. J. B. K.

„Za Korfantym".

W całej prasie prawicowej, reakcyjnej, endeckiej, chadeckiej, chuljgańskiej, od dłuższego już czasu ukazują się tuż obok niecnych i obydnych kłamstw, oszczerstw i inwektyw pod adresem znienawidzonej, lewicy i Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego — wiorstowej długości szpalty adresów z kraju do Korfantego, jako do zbawcy narodu i apostoła odrodzenia. Adresy te nadsyła pono redakcjom sam pan „bezstronny" Marszałek Trąmpczyński. Prasa lewicowa robi z nich właściwy użytek, t. j. w najlepszym razie pakuje do kosza, „Dwugroszówki" jednak i „Rozwoje" — robią z frazesów opinję „ludu" i „narodu".

Któż zaś to wysyła tak skwapliwie te depesze wiernopoddańcze do pana Korfantego, widząc w nim uosobienie zapowiedzi „rządu silnej ręki?" Któż to tak woła gwałtownie do pana Korfantego: „Witaj, hospodynie, ty nam zaprowadzisz raj na ziemi!" Kto? Odpowiedź przesadzona z góry: majstrzy piekarscy, tokarscy, tapicerscy, szewccy, rzeźniccy, krawieccy i t. p., kupcy, obszarnicy, „chrześcijańscy" przemysłowcy, Resursy „obywatelskie", kamienicznicy i t. p.

Oto próbki tych adresów: (drukowane w „Rzeczypospolitej" № 199 i 203).

Skierniewice. — Na ogólnem zgromadzeniu cechu rzeźników w Skierniewicach dnia 23 b. m. powzięto następującą jednomyślną rezolucję: „Cech rzeźników w Skierniewicach składa wielkiemu bojownikowi o Górny Śląsk W. Korfantemu serdeczny hołd, cześć i wdzięczność, oraz radość, że tak zasłużonemu synowi Ojczyzny przypadł zaszczytny udział tworzenia nowego Rządu. Niech żyje i rządzi nami W. Korfanty, a Bóg niech mu da siły i moc niezłomną w wytrwaniu na stanowisku.

Sroda. — Hołd i uznanie wyrażamy Tobie Panie Prezydencie Ministrów, oraz całemu Twojemu gabinetowi i obiecujemy Tobie gorące poparcie. Wytrwaj w dalszym ciągu w obronie prawa, zwalcz bezprawie i samowolę. — Cech stolarski w Srodzie.

Zduny. — Tow. Przemysłowców w Zdunach pow. Krotoszyn, wyraża dzielnemu synowi Górnego Śląska hołd i uznanie i wzywa go do wytrwania i obrony praw Sejmu.

Suwałki. — Związek Kupców Chrześc. miasta Suwałk składa Ci, Czcigodny Panie, hołd za mocną i niezmordowaną pracę dla Polski. Dziś, dzierżąc mocno ster zadań, prowadź nawę państwową do chwały, potęgi i dobrobytu.

Ujście. — Wyrazy hołdu i uznania. Wytrwaj na stanowisku dla dobra i szczęścia Ojczyzny. — Tow. Przemysłowców.

Bydgoszcz. — Niżej podpisani wyrażamy dzielnemu Wojciechowi Korfantemu i jego gabinetowi pełne zaufanie. Życzymy sobie stanowczo wraz z szerokiemi warstwami uczciwie po polsku myślącemi, aby p. Naczelnik Państwa podpisał gabinet Korfantego, albo natychmiast ustąpił. — Kaczmarek, drobny kupiec. Borborski z żoną i synami, krawiec. Kurdelski z żoną, krawiec. Kufiowa, sklepowa. Domek, gospodyni. Jaskólska, drobna kupcowa. Słoniński z żoną, mistrz szewcki. Chwiatkowski z żoną, mistrz rzeźnicki. Szpigłówna. Stokowska, gospodyni. Pomocnicy krawieccy: Nowacki, Brzeziński, Kłapiszewski, Wiśniewski i Nowicki. Głowacki z żoną, stolarz. Cichocki, „robotnik". Piasecki, tapicer. Tabaczyński, kupiec. Dolewski, urzędnik. Kufel, „robotnik".

Oto kilka tylko wycinków z tej całej powodzi adresów, nadsyłanych do Warszawy przez zjednoczoną mafję ciemnego kołtuństwa z całej Polski, przez zjednoczone paskarstwo, obszarników, zdunów i piernikarzy, rzeźników i lakierników-majstrów. Rozdmuchuje je prasa reakcyjna do niebywałych rozmiarów.

Charakter społeczny tych depesz jest aż nadto jednak widoczny. Paskarstwo i kołtuństwo endecko-chadeckie przestało się maskować: „Niech żyje Korfanty!" Ten Korfanty, w którym tyle nadziei pokładają „pokrzywdzeni" paskarze! Kto więc podpisał także i odezwę niedzielną, wzywającą do manifestacji „za Korfantym": Chrześcijańskie Stow. Właścicieli Nieruchomości, Stow. Właścicieli Realności w Warszawie, Organizacja Kobiet: „Bóg i Ojczyzna", T-wo „Rozwój", T-wo Rolnicze, T-wo Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, 58 cechów i t. d.

Jak zaś zbierano podpisy pod owe depesze do pana Korfantego, w jaki sposób podsuwano pracownikom adresy do podpisu (na niektórych adresach wiernopoddańczych rzeczywiście widnieje kilka nazwisk z dodatkiem robotnik lub pracownik) świadczy fakt, jaki miał miejsce w Łodzi, na kolei. Oto kierownik oddziału elektrotech. p. Uściński poddawał każdemu ze swych podwładnych depeszę do podpisu, a gdy ktoś oponował, groził dymisją!!!

Kiedy jeden z pracowników, oświadczył stanowczo, że nie podpisze adresu, gdyż „nie ma do p. Korfantego zaufania" — p. Uściński zawołał: „To ja do pana też zaufania nie mam!"

Oto także próbki tej rozwydrzonej agitacji endeckiej po biurach i urzędach „za panem Korfantym".

Całe paskarstwo polskie i żydowskie, agitatorzy endeccy stanęli ławą po stronie pana Korfantego. Przeciw Korfantemu wystąpi lud polski, ten krew z krwi, kość z kości, lud polski, żywioł uświadomiony, który zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, czem byłby dlań pan Korfanty, rząd jego i kierujące nim macki spekulantów i paskarzy wszelkiego nabożeństwa.

J. W.

O samorząd wojewódzki.

Sejm na onegdajszem posiedzeniu swojem uchwalił następujący wniosek nagły w przedmiocie samorządu wojewódzkiego w obrębie województw o mieszanej ludności.

„Stosunki narodowościowe w województwach tzw. Wschodniej Małopolski dają czynnikom zagranicznym, jakkolwiek niesłusznie, powód do zajmowania się rzekomemi krzywdami ludności niepolskiej, a przedewszystkiem ludności ruskiej. Wysoki Sejm zamierzał już dawno zająć się uregulowaniem warunków współżycia narodowego w tych województwach w ramach przewidzianego przez konstytucję samorządu wojewódzkiego. Rząd jednak nie przedłożył dotychczas projektu ustawy odnośnej jakkolwiek nie brak materjałów, dostarczonych zwłaszcza przez lwowski wydział samorządowy. Podpisani sądzą, że pozostawienie tak ważnej sprawy przyszłemu Sejmowi powinno być wykluczone i dlatego wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie a w każdym razie przed zakończeniem prac obecnego Sejmu przedłożył projekt ustawy o samorządzie zwłaszcza w województwach o mieszanej ludności".

W przededniu strajku budowlarzy w Łodzi.

Kilkakrotne konferencje z przedstawicielami Cechów murarskich, ciesielskich i przedsiębiorców budowlanych do żadnego skutku niedoprowadziły, z powodu oporu stosowanego przez majstrów i majsterków pragnących kosztem budowlarza żyć wygodnie. Pomimo tego, że sezon budowlany jest w całej pełni, panowie ci wzięli sobie za cel płacić budowlarzom pracującym w sezonie z górą 6 miesięcy głodowe wynagrodzenie.

Miarka się jednak przebrała i zorganizowani budowlarze postanowili stosowanemu do nich wyzyskowi położyć kres i przystąpić do ogólnego bezrobocia w razie nieuznania przez przedsiębiorców dwa miesiące temu wystawionych żądań.

Budowlarze chwytając się ostatecznej broni bezrobocia zdają sobie dokładnie sprawę ze swego czynu, ale jako najbardziej wyzyskiwani robotnicy sezonowi pojmują, że opinja ogółu robotniczego poprze ich usiłowania.

Spodziewać się należy, że walką wyzyskiwanych budowlarzy z wyzyskiwaczami zainteresują się czynniki miarodajne, a ogół robotniczy nie odmówi swego poparcia moralnego czy materjalnego.

* * *

Wobec tego, że w najbliższych dniach rozpocznie się bezrobocie budowlarzy sezonowych w Łodzi, wzywa Związek Budowlarzy ZZP niniejszem wszystkich członków Związku do zarejestrowania się u swoich delegatów, a gdzie delegatów niema, w Związku. Powyższa rejestracja jest przeprowadzana celem obliczenia strajkujących, a którym na podstawie statutu przysługiwać będą zapomogi strajkowe.

Ponieważ strajk, jaki ma wybuchnąć został przez Zarząd Główny Związku zaakceptowany, przeto należy baczyć, aby miljony przeznaczone na zapomogi strajkowe przeszły do rąk faktycznie strajkujących członków Związku. Zapomogi przysługują wszystkim strajkującym członkom Związku, którzy udowodnią jednoroczną przynależność do Związku i nie zalegli są w opłatach członkowskich.

Delegaci Związku powinni spisy członków dostarczyć jaknajprędzej do Związku. Wypłaty zapomóg będą uiszczane w sobotę każdego tygodnia z dołu, za przedstawieniem książeczki członkowskiej.

Apel do młodzieży pracującej.

Wśród walk i zmagań narodów, gdzie dziesiątkami młodzież polska na wszystkich frontach ginęła, zrodziła się myśl zjednoczenia swych sił. I gdy młodzi bojownicy przyszli do domowych pieleszy, myśl przemienili w czyn, widząc, że tylko w jedności siła, że tylko tam się zwycięża, gdzie lud jest uświadomiony. Grono kolegów zorganizowało Koło Młodzieży pracującej NPR., które apeluje do ogółu polskiej młodzieży pracującej: Pomagajcie nam, wstępujcie do naszych szeregów, gdzie wspólnie uczyć się będziemy, jak być godnymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisujcie się licznie, a nie zawiedziecie się na nas. Jak umieliśmy zwalczać wroga na zewnątrz, tak łatwo pójdziemy wywalczyć byt klas pracujących w Polsce. Nie wstydźcie się nas, godnie będziemy nieśli sztandar Polskiej Pracy. Bo my, to Młoda Polska, zakładająca nowe podwaliny państwowości Polskiej. Zapisujcie się licznie.

Do nas, młodzieży; agitujcie innych, a wtenczas uderzymy w czyn.

Wzorujmy się na słowach Krasińskiego:

„Młodość jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały,
Choć przeminie lot jej szparko,
Cios jej dłuta wieczno-trwały.

Zarząd Koła Młodzieży Pracującej NPR

Wywóz i przywóz materjałów włókienniczych w Łodzi w czerwcu roku bieżącego.

W miesiącu czerwcu przybyło na stacje łódzkiego węzła kolejowego

6.9 7.197 kg. bawełny
1,808.786 „ wełny

czyli 691 wagonów bawełny a
181 „ wełny licząc wagon po 10 tys. kg. (10 ton).

W porównaniu z majem okazuje się pewien spadek cyfry przywożonego surowca, mianowicie:

w bawełnie 101 wagonów mniej
w wełnie 61 „ „

cyfry bowiem za maj wynosiły w bawełnie 692, a w wełnie 243 wagonów

W tym samym miesiącu wywieziono kolejami z Łodzi gotowych wyrobów:

bawełnianych 4.539.788 kg.
wełnianych 1.107.995 „

czyli na wagony:

wyrobów bawełnianych 854 wagonów
„ wełnianych 112 „

W porównaniu z majem wywóz się wzmógł:

w bawełnie o 88 wagonów
w wełnie o 28 „

Faramuszki.

Pada deszczyk, pada.

Pada deszczyk, pada,
Na sady i pole,
Będą pewnie pustki
W tym roku w stodole.

Ziemia pełna wody,
Niczem w łaźni wanna,
Nada z chmury, pada,
Deszczyk, a nie manna.

Na kryzysy w rządzie,
Znajdzie się wnet rada,
Lecz nikt nie pomoże,
Kiedy deszczyk pada.

Wprawdzie przesilenie,
Rozpacz to prawdziwa,
Ale wszystko niczem,
Kiedy mokre żniwa.

Pada deszczyk, pada,
Na sady i pole,
Będą pewnie pustki
W tym roku w stodole.

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

30 Niedziela		
Dziś Donaty		
Jutro Ignacego		
Wschód słońca,	4 m. 44	
Zachód „	8 m. 38	
Wschód księżyca	4 m. 07	
Zachód „	8 m. 28	

— **Zebranie dyskusyjne koła inteligencji przy NPR-e.** W poniedziałek, dn. 31 lipca, w lokalu redakcji „Praca" (Przejazd 8 II piętro) odbędzie się o godz. 8 wiecz zebranie dyskusyjne koła inteligencj. przy NPR-e. Na porządku dziennym referat: Dlaczego NPR. zwalcza Korfantego?

— **Urlopy dla czynnie służących os d-ników.** M. S. Wojsk. Gabinet ministra wydział O. Ż. Nr. 6407|21 zezwoliło na udzielenie 10-dniowych urlopów oficerom i szeregowym czynnie służącym, którzy zostali zatwierdzeni przez Komisję wydziału O. Ż. (Osad żołnierskich) przy gabinecie Ministra spraw wojskowych w myśl ustawy sejmowej na nadział ziemi w roku bieżącym, celem dania im możności załatwienia formalności, związanych z objęciem w posiadanie działek.

— **Walka z gruźlicą.** W ciągu ostatniego czasu walka z gruźlicą w Łodzi prowadzona jest systematycznie i z dobremi rezultatami. Sekcji walki z gruźlicą pomaga w znacznym stopniu wydział opieki społecznej, którego praca w tym zakresie polega na wysyłaniu dzieci do uzdrowisk, dokarmianiu ich w tanich kuchniach, oraz urządzaniu półkolonji letnich. Ogółem do dnia dzisiejszego wysłano do uzdrowisk 186 dzieci z czego do Zakopanego wyjechało 37, do Rabki 114 i do Buska 35. Tanich kuchni posiada Łódź 10 z których korzysta 4000 dzieci w wieku od lat 8 — 15. Każde dziecko otrzymuje posiłek łącznej wagi 153 gramy pod różnemi postaciami. Półkolonje letnie czynne są w lipcu i sierpniu, gdzie dzieci otrzymują 2 razy dziennie posiłek, a następnie na specjalnych leżakach używają kąpieli słonecznych. Koszta kolonji wynoszą około 15 miljonów mk. rocznie, zaś utrzymanie tanich kuchen 8 miljonów mk. miesięcznie.

— **Reorganizacja domów wychowawczych** Wydział opieki społecznej przystępuje do zreorganizowania metody wychowawczej w domach wychowawczych pozostających pod egidą WOS. W domach tych stosowaną będzie metoda Korczaka i w tym celu zaangażowano specjalną wykwalifikowaną wychowawczynię, która będzie czuwać nad całokształtem opieki nad dziećmi. (bip

— **Życie nocne wraca.** Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów w Łodzi, Krakowie, Lwowie oraz komisarza rządu w Warszawie, w którym wyjaśnia, że w wypadkach, zależnych od uznania władz wymienionych, mogą być wydawane pozwolenia na nocne przedsiębiorstwa widowiskowe, czyli t. zw. kabarety ze stolikami na widowni w następujących miastach: Łodzi, Krakowie, Lwowie i Warszawie.

— **Zaświadczenia PKU. przy wyjeździe zagranicę.** Przy otrzymywaniu paszportu zagranicznego przez mężczyzn, winni oni posiadać odnośne zezwolenie powiatowej komendy uzupełnień.

Rocznikom od roku 1897 i starszym wydawane są potrzebne zaświadczenia, zaś rocznikom 1898, 1899, 1900 i 1 wydaje się zaświadczenia kategorjom C I, C II i D, pozostali zaś mogą otrzymać zezwolenie jedynie w drodze wyjątku. W razie odmowy ze strony PKU. petentowi przysługuje prawo odwołania się do DOK., a następnie do MSW. (bip

— **Lokale dla eksmitowanych.** Wydział opieki społecznej przystąpił do opracowania planu celem utworzenia chwilowego schroniska dla lokatorów wyeksmitowanych ze swych mieszkań przez właścicieli nieruchomości. Plan ten będzie ułożony w porozumieniu z wojewódzkim wydziałem opieki społecznej.

— **Hygjena w piekarniach.** Swego czasu cały szereg protokułów na antysanitarny stan w piekarniach został skierowany do odnośnych władz celem dalszego urzędowania. Tymczasem mimo szerzącego się w mieście tyfusu, czerwonki, a nawet wypadku cholery, warunki hygjeniczne w naszych piekarniach urągają elementarnym przepisom hygjeny i czystości.

W domu № 50 przy ul. Nawrot, gdzie mieści się również piekarnia, z powodu zepsucia się studni, mieszkańcy czerpią wodę zaskórną. Również i piekarnia używa tej wody narażając konsumentów. Ostatnio kilkakrotnie dzienniki notowały wypadki że spożywcy znajdowali robaki i różne odpadki, które znalazły się w pieczywie dzięki niechlujstwu piekarzy. Już czas byłby aby władze wglądnęły w stan sanitarny naszych piekarń. (bip)

— **O zwrot drutu.** Komisarjat Rządu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż termin zgłaszania pretensji o zwrot drutu, zarekwirowanego w 1920 r. został przedłużony do 10 sierpnia r. b.

Zainteresowani winni zgłaszać się do Szefostwa Inżynierji i Saperów przy DOK. Łódź, Rozwadowska 8, gdzie prawnym nabywcom zostanie drut zwrócony w naturze.

— **Wierna żona.** Robotnik fabryki Plichala, T. Walcz, zam. przy ul. Zakątnej 45, doniósł policji, iż żona jego spieniężywszy całą garderobę na sumę 300 tys. mk., oraz zabrawszy 200 tys. m. gotówką zbiegła wraz z Romanem Frejbrem, kolegą Walcza. (bip

— **Samobójstwo urzędnika.** W hotelu „Polonja" wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Marjan Kowalski, referent Okręgowej Ekspozytury Wydziału Zrzeszeń MSW.

Samobójca zostawił list, w którym donosi, iż popełnił samobójstwo z powodu kalectwa, oraz małych zarobków. Zwłoki przesłano do prosektorjum. (bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Koncert Kazimierza Skoczylasa.

Wkrótce, a mianowicie 12 sierpnia zjeżdża do Łodzi znakomity bas, śpiewak operowy, Kazimierz Skoczylas, który po ucieczce z niewoli rosyjskiej z obozu jeńców w Taszkencie, koncertując w Teheranie, Baku, Tyflisie, Batumie i Konstantynopolu, urządza szereg koncertów w Polsce przed wyjazdem do Medjolanu.

Będziemy mieli możność usłyszeć piękny i potężny głos, obdarzony z natury wyjątkowemi przymiotami, z powodu których znawcy i krytyka uważa Skoczylasa za następcę Didura i Szaljapina,

Wielki wiec w Pabjanicach.

Narodowa Partja Robotnicza w Pabjanicach wczoraj w sobotę, o godz. 8 wiecz. zwołała w Pabjanicach na Placu Straży Ogniowej wielki wiec polityczny.

Obradowano nad sytuacją obecną i stanowiskiem klubu NPR. w obecnem przesileniu rządowem. Przemawiali posłowie: Waszkiewicz i Michalak z m. Łodzi, oraz Tomczak z Pabjanic.

Szczegółowe sprawozdanie podamy we wtorek.

Schwytanie mordercy jasnogórskiego w Szwajcarji?

Konsul polski w Szwajcarji zawiadomił tutejszą policje, iż przez władze szwajcarskie aresztowany został poszukiwany przez władze śledcze Stanisław Załóg, posądzony o współudział w zbrodni na Jasnej Górze, dokonanej wspólnie z Macochem. Domniemany Załóg zwrócił się do konsulatu o wizę paszportową do Polski i podał się za mieszkańca gminy Dmenin, pow. radomskiego. Ponieważ człowieka o tem nazwisku poszukuje również policja, przeto konsulat polecił go aresztować do czasu stwierdzenia jego tożsamości.

Przypomnieć należy, że aresztowany jest czternastym z rzędu aresztowanym rzekomym Załogiem, niestety, jednak, każdy z aresztowanych dotychczas pod tem podejrzeniem okazał się z Załogiem nic wspólnego niemającym.

Być może, że okaże się to z osobnikiem obecnie aresztowanym.

Strajk

pociągnie za sobą wielką drożyznę. My sprzedajemy po starych, tanich cenach i radzimy nie zwlekać:

Garderoby letnie

palta damskie	16500	14500	12500
palta damskie z kowerkotu	30000	24000	32000
suknie z kretonu		5500	4500
„ z etaminy	12500	9500	7500
„ z szewiotu		7500	5800
„ z garbardiny			22000
„ z trykotu			22000
„ z jedwabiu			38000

Jesionki		32000	28000
Sukieneczki z etaminy	5500	4500	3500
Bluzki etaminowe	5500	4500	3500
Spódniczki z szewiotu		3800	3500
Garniturki dla chłopców w wielkim wyborze			
Paletka dla chłopców i dziewczynek.			

Jesienne nowości

Jesionki z modnego materjału		48000	38000
Palta damskie z welouru i angielskich materjałów	38000	32000	28000

Materjały: na garnitury, palta, kostjumy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury meskie	z sztreichgarnu		28000
	z czystej wełny	42000	38000
	z kamgarnu	55000	52000
Spodnie	z sztreichgarnu	9500	8500
	z kamgarnu		14500

Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 100, filja 160.
Radzimy nie zwlekać z zakupem.

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w składzie (pod firmą)

„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO“

Dzielna № 36

Towary na bieliznę, pościel, wsyzy, fartuchy, korty, sukno, szewioty, chustki, etaminy, batysty i kretony.
UWAGA. Dla Handlujących ustępstwa.

Pierwszorzędny

KRAWIEC DAMSKI

wykonywuje obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Palta od 12000 mk, kostjumy od 15000 mk. Cegielniana 17, front, Fajgenblat. 81-50

Tkalnia sztuczna

w męskich, damskich, wojskowych ubiorach, oraz wszelkich towarach, dywanach, firankach i switrach, sztuczne zacerowanie nie do opoznania dziur wszelkiego rodzaju
PIOTRKOWSKA № 117.

Pracownia gorsetów

N. KĘDZIERSKIEJ

ul. Piotrkowska 132

II-gie piętro, front

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!
Uwaga: na II-gie piętro.

ZAKŁAD STOLARSKI

został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnych Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót:

Roboty Meblowe:	Roboty budowlane:
Urządzenia pokojowe,	Drzwi i okna,
„ sklepowe,	Podłogi,
„ apteczne,	Obciąganie posadzek,
„ laboratoryjne,	Okna wystawowe,
Dekoracje,	Schody,
Reparacje,	Lamperje.
Odnowienia mebli	

KRZYZOWSKI i S-ka Napiórkowskiego 7, (Górny Rynek).



Edmund KADYŃSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Poleca laski, parasole, podpinki, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierośnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Najnowsze fasony paryskie i wiedeńskie z najlepszej skóry

OBUWIE

poleca

A. Stelzner i J. Weber

141, Piotrkowska 141. 1929—15

Przyjmujemy zamówienia, jakoteż wszelkie roboty w zakres szewctwa wchodzące po cenach przystępnych

---

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 8 po poł.
Operacje i opatrunki od umowy.
Cena za poradę 700 mk.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska **145.**

Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawiania zębów opłata podług taksy.

HELENÓW!

Codziennie od 6-ej p. p. przygrywa wyborowy kwartet. Bufet stale zaopatrzony w rozmaite zakąski i pierwszorzęd. trunki.

Na miejscu wyborowa kuchnia!!!



Warsztaty Samochodowe

„ALSATIA“

Inż. GIBAŁKA i BLONDÉ

Piotrkowska Nr. 110, tel. 12-60.

WYKONYWUJĄ: Wszelkie roboty w zakres reperacji samochodów ciężarowych i osobowych, pługów motorowych i traktorów wchodzące. Roboty spawalne, wulkanizacja gum samochodowych. Garażowanie samochodów. Sprzedaż i kupno samochodów. Skład wszelkich części zapasowych. Smary do samochodów. Przedstawicielstwo Warszawskiej fabryki łańcuchów do samochodów ciężarowych. Reprezentacja fabryki samochodów N. A. G.

RESTAURACJA i OGRÓD

pod „Białym Niedźwiedziem“

Właściciel WŁADYSŁAW PASTUSZAK
Kilińskiego № 115.
wydaje smaczne obiady, kolacje po cenach nominalnych! Bufet zaopatrzony stale w wielki wybór trunków i zakąsek.
Ogród wieczorem oświetlony.

Ważne dla rodziców, urzędników, oficerów, uczniów!

Za pozwoleniem Kuratorjum Okr. Łódzk. pod l. 629?/22/w I. z dnia 6. VII 1922 r., urządzone zostały

Zbiorowe Lekcje:

1) Przygotowawcze do wszelkich typów szkół średnich:
2) Do matury;
3) Języków obcych (angiel., niemieck., franc., rosyjsk., włosk.) pod kierunkiem r. por. dyr. BOLESŁAWA RACHLEWICZA.

Pracuje 23 nauczycieli. Oddzielna lekcja dla 1 osoby 500 mk., w grupie tylko z 3 osób 335 mk.

Zgłoszenia i zapisy codz., prócz niedziel, tylko od 4—5 popoł. Gdańska (Długa) № 6, m. 13, I p.

Lekcje dla zajętych w biurach od godz. 5-ej rano. 1831-3

Najsolidniej, po cenach przystępnych wykonuje wszelkie reperacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych, wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4.

UWAGA! **obrączki** UWAGA!

Na życzenie reperacje wykonuje na czas pożądany; także posiadam na składzie zegary kontrolne. 1705

Daję na raty!!

wszelką garderobę damską i męską gotowe i na obstalunek. 1828—5

PRACOWNIA

A. BERGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna.

Fabryka Wyrobów Koszykarskich

Feliks Brzozowski

Łódź, ul. Kilińskiego № 5.

Wielki wybór mebli trzcinowych, wiklinowych oraz mebli z drzewa.

Hurtowa sprzedaż koszów dla fabryk, kiji dla farbiarń, szczotek, mioteł, pudeł podróżnych i t. p.

Robota solidna!!! —— Ceny Przystępne!!!

Parasole-Laski

po cenach fabrycznych na nadchodzący sezon poleca:

R. GUTTMANN, Łódź, Dzielna 9

przyjmuje wszelkie reparacje parasoli i pokrycia, również laski do reparacji. — — — — Hurt i detal.

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej

ALFRED LESSIG, Nawrot № 22.

Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosem.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż swój zakład krawiecki przeniosłem z ulicy Nawrot 35. na ul. Sienkiewicza 59.

Z poważaniem
F. Chojnacki.

Restauracja „ŁODZIANKA“

właściciel FELIKS SERWAŃSKI
ul. Piotrkowska № 66.
Poleca obficie zaopatrzony bufet, doborowe trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza.
Ceny przystępne!!! Ceny przystępne!!!

Właściciele sklepów, którzy mają zezwolenie na

handel wyrobami tytuniowemi w Okręgu i miasta Łodzi,

proszeni są o przyśpieszenie odbioru należących się im wyrobów tytuniowych ze Składu Zjednoczonych Kooperatyw przy ul. 6-go Sierpnia 40, **do poniedziałku t. j. 31 b. m. włącznie.**

Zakład Krawiecki

Leonarda Hetmana

Wólczańska 63.

Wykonywa zamówienia z materjałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych.
Wykonanie pierwszorzędne.
Specjalność: roboty futrzane.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK